

# Współpraca z placówkami oświatowo-wychowawczymi

RÓŻNE FORMY OPIEKI NAD PAŃSTWOWYM DOMEM MAŁYCH DZIECI.

Najmłodszy obywatel Gorzowa Wlkp. przebywający w Państwowym Domu Małych Dzieci mają swoich opiekunów również w zarządzie Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Opiekę swą sprawują od 1972 roku. Wyraża się ona w m. in. w nieodpłatnym przekazywaniu materiałów potrzebnych do remontów budynku, naprawie drobnych usterek budowlanych, elektrycznych, instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Ponadto, każdego roku w okresach letnich dla zorganizowania wycieczek GPBP udostępnia dzieciom PDMD jeden ze swoich autobusów.

Dla niemowląt, maluchów, średniaków i starszaków

Obecnie na osiemdziesiąt dzieci w Żłobku Dzielnicowym nr 2 w Gorzowie Wlkp. — pięćdziesiąt, a na sto pięć dzieci w Przedszkolu nr 6 — czterdzieści, są to dzieci rodziców pracujących w GPBP.

W zamian, na rzecz żłobka i przedszkola, nasza załoga wykonuje różne prace usługowe, udziela pomocy w ramach przyjętego patronatu. A że z tego obowiązku wywiązuje się dobrze, świadczą mogą liczne listy z podziękowaniami. Prace społeczne naszych pracow-

GPBP współpracuje także z Zespołem Szkół Zawodowych nr 4, Technikum Elektrycznym i Zespołem Szkół Medycznych w Gorzowie Wlkp.

W Gorzowie ma powstać Punkt Konsultacyjny Instytutu Budownictwa WSI

Współpraca GPBP z Wyższą Szkołą Inżynierską im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze datuje się od 1972 roku. Współpraca ta przynosi korzyści obojmu, a przede wszystkim dla przedsiębiorstwa. Pracownicy nauki Instytutu Budownictwa Wyższej Szkoły Inżynierskiej w ramach umów udziela



ników na rzecz tych placówek osiągnęły wartość setek tysięcy złotych.

Patronat nad szkołami podstawowymi.

Nasz patronat rozciąga się także na gorzowskie szkoły podstawowe nr 1, 6 i 16. Jest to już wyższa forma współpracy — nie tylko załoga pomaga szkołom, ale i uczniowie tych szkół starają się jak mogą pomagać przedsiębiorstwu w pracach porządkowych, w urzędach występów artystycznych dla naszych pracowników, zapoznają się także z historią, dorobkiem i dnem dzisiejszym GPBP.

Współpracę z szkołami zawodowymi i średnimi.

W trosce o właściwe szkolenie przyszłych kadr, nasze przedsiębiorstwo od lat ściśle współpracuje z Zespołem Szkół Budowlanych w Gorzowie Wlkp. Od nowego roku szkolnego ZSB staje się integralną częścią przedsiębiorstwa i nazywa się Zasadniczą Szkołą Budowlaną dla Pracujących im. M. Kopernika. Filie naszej Zasadniczej Szkoły powstają w Pile, Zielonej Górze i Kostrzynie.

Wincenty Zdzitowiecki

## Komentujemy

# czył się każdy dzień

Dziesięć lat działalności GPBP — to jubileusz pracowniczy, którego sens kryje się w rozwiązanych problemach, które na naszej drodze napotykalismy. W tym okresie zapożyczenia budowlanej i wzrost stopy życiowej wszystkich, tworzą przeważającą część przemysłu na Ziemiach Zachodnich.

To były na pewno sprawy

ważne — te nasze wewnątrz przedsiębiorstwa: dla wszystkich. Zanotowała je historia. Od zarania dziejów przedsiębiorstwa, wszyscy są z nim w jakis sposób związani. To o gronny zespół naszych sąsiadów, znajomych i rodzin cały czas dopinguje nas i nam kibicował. Komunikujemy się przecież wzajemnie na co dzień i od święta. Przy rozkwiacie i zachowaniu tempa postępu w budownictwie, a co za tym idzie — zdobywaniu coraz więcej kultury materialnej i duchowej — zachowamy wspólnie i pomóżmy te historyczne zdobycze załogi GPBP.

Te nowe wartości nie spada

ły nam przecież z nieba i nie rozdziły się z pobożnych życzeń — wyrosły one z ideowych i materialnych warunków budowy socjalizmu na każdym skrawku Polski.

Wykonawcą tych idei, ich nośnikiem jest nasza załoga — stworzona, zorganizowana, zespolona wyszkolona, oświecona i zahartowana pod przewodnictwem PZPR.

Nadając się do tej roli tworzenia postępu, nasza załoga — pod kierownictwem PZPR — świadomie realizowała jasny i realny program działania.

Nimi głównie kierowana, ogląda w roku 1975 owce swoje 10-letniego trudy, które już

dzisiaj myśli się pomnożyć. Ma my tu do czynienia ze wzrostem roli klasy robotniczej, która coraz lepiej realizuje swój

Dziesięć lat istnienia przedsiębiorstwa to już przeszłość. Godni dziedziczenia postaw pionierskich — członkowie naszej załogi upatrują już sobie przyszłe zadania, nowe i trudniejsze. Nad poważnymi zaskądami przechodzi się do porządku dziennego, ich dziejowa rola na powoli przemija. Patrzymy teraz w przyszłość — w przyszłość następnych dziesięciu lat Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

W. Z.



PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO GORZOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W GORZOWIE WŁKP.

ROK II; NR 7 (8)

GORZÓW WIELKOPOLSKI

20 VIII — 20 IX 1975 R.

## Przygotowania do budowy „Chemitexu“

W pierwszych powojennych latach właśnie w Pile formowano władze dla całej północno-zachodniej polskiej Ziemi Odzyskanych. Potem samo życie nadało Pile rangę najbliższe go ośrodka między Poznaniem a Koszalinem. I oto porządek administracyjny podporządkował się regułom życia — Pila stała się województwem. Największym atutem tego terenu była kolej, a także rozbudowywany się jeden z większych portów żeglugi śródlądowej. Jednym słowem — transportowa potęga.

Najważniejsze dla województwa pilskiego dopiero jednak się kładzie — w sosnowym lasku, tuż za Pilą. Powstanie tam jeden z największych zakładów RWPG — „Chemitex-Silona”. Będzie to inwestycja wielkiej wagi. Z przybliżonych obliczeń wynika, że w granicach województwa pilskiego majątek zgromadzony w tak zwanych środkach trwałych wynosi 19 miliardów złotych. Tymczasem sam „Chemitex” obliczony jest na 40 miliardów złotych. I choćby z tego tylko zestawienia można wyróżzyć Pile wielką przyszłość.

Największy aktualnie pilski pracodawca — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego za trudnią około 3 tysięcy pracowników.

Fabryka Zarówek „Lumen” jest pod tym względem skromniejsza. „Chemitex” po drugim etapie budowy da pracę 10 tysiącom osób. Samych budowlanców w najbliższym okresie potrzeba tu 7 tysięcy.

Na razie jednak pracuje tu tylko 300. „Klarują sytuację” — jak powiada inż. Stachowiak, dyr. ds. spraw technicznych pilskiego „Chemitexu”. Zanim tu stanie kolos włókien syntetycznych, trzeba wnieść parę fabryk mniejszych: wytwórnię betonu i wytwórnię prefabrykatów, przespawnicę cementu, wielką kotłownię, stację transformatorową, oczyszczalnię ścieków, uljęcia wody. Trzeba przesuwać koryta Gwdy, po czym wybudować dwa jazzy: jeden sprzężający, a drugi obniżający lustro wody, a jeszcze przed tym przeniesić w inne miejsce dwie linie wysokiego napięcia i kolektor Wielkopolskich Zakładów Ziemiannych, z którego nawadniano PGR-owskie łąki. W ogóle, za nim ruszy roboty, przy tym, co ma być „Chemitexem” trzeba się jeszcze sporo napocić. Tam, gdzie staną pierwsze obiekty — dzisiaj szumi las.

Na wschód od tego miejsca przysposobia swoje robotce za pięć Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — pracownicy Zespołu Budów „Pila”. Na zachód — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Jak popatrzyć w stronę Pily, widać dżwig. Tam rosną 11-piętrowe hotele dla ludzi, którzy przyjdą budować „Chemitex”.

Dla tych, którzy będą w nim produkować włókno, wybuduje się obok dwa osiedla po 20 i 30 tysięcy mieszkań.

## Jeszcze o produkcji dodanej

Poprzednim artykułem na ten temat („GP” nr 5) zainaugurowaliśmy cykl poświęcony przedstawianiu istoty zmiany zasad gospodarowania w wielkich organizacjach gospodarczych (WOG), do których od 1 stycznia 1976 roku będziemy się zaliczać. Podkreślono tam, że konstrukcja nowego systemu ekonomicznego opiera się na przyjęciu odmiennego miernika oceny przedsiębiorstwa, miernika w postaci produkcji dodanej oraz powiązanie z tym miernikiem nowego sposobu ustalania funduszu płac do dyspozycji załogi. Zrozumienie istoty działania nowego systemu wymaga przede wszystkim jeszcze wnikliwego zapoznania się z nowymi pojęciami terminologii ekonomicznej tj. produkcją dodaną (pokrótce pisaliśmy o tym poprzednim razem).

W pewnym uproszczeniu wartość produkcji dodanej można

przedstawić (obliczyć) za pomocą następującego wzoru:  
Pd = Z - S - A - O  
gdzie: Pd — wartość dodana  
Z — zużycie materiałów i usług materialnych obcych i własnych  
S — składniki innych kosztów materialnych  
A — amortyzacja środków trwałych  
O — odsetki od kredytu podstawowego na srodki obrotowe.

Produkcję dodaną charakteryzuje to, co przedsiębiorstwo „daje” społeczeństwu, jaki własny wkład w tworzenie dochodu narodowego, i w ten sposób produkcja dodana — odzwierciedla osiągnięcie przez przedsiębiorstwo rzeczywiste efekty gospodarcze.

Tego rodzaju sprężenia spowodowały, że produkcję dodaną w nowym systemie ekonomiczno-finansowym przyjęto jako syntetyczny



A więc taka jest szansa nowego województwa. Jeszcze „Chemitex” nie wyjrzał z ziemi, a już resort chemii przeznaczyl 740 milionów na budowę

infrainfrastruktury. Nowe dzielnice rozprzestrzenia się w Pile nie tylko wokół dzisiejszego placu Powstańców Wielkopolskich.

D. K.



miernik efektywności gospodarowania.

Miernik ten jednocześnie służy do ustalania wysokości funduszu płac jakim dysponuje załoga. Dotychczas fundusz plac uzależniony był przede wszystkim od wielkości produkcji. Dzięki wprowadzeniu produkcji dodanej i uzależnieniu wzrostu wynagrodzeń od jej wzrostu, fundusz plac (zarobki) może się powiększać dzięki:  
— obniżaniu kosztów materiałowych poprzez oszczędzanie materiałów — im mniejsze jest bieżące zużycie materiałów, tym większa jest produkcja dodana;  
— obniżaniu kosztów amortyzacji;  
— obniżaniu kredytu bankowego (poprzez zmniejszenie zapasów materiałowych i innych składników stanowiących przedmiot kredytowania).

Ze szczególną siłą nwidacznia się tu możliwość zasiania złotych wydatków na placie złotówka mi przeznaczonymi na materiały. Każda oszczędność na materia-

łach powiększa produkcję dodaną, a tym samym w odpowiednim stopniu fundusz plac.

Oznacza to, że uwaga załóg pracowniczych skupiać się powinna na poprawie działalności w tych dziedzinach gospodarowania, które są ważne dla całej gospodarki narodowej.

Istota nowego systemu gospodarowania polega bowiem na jego nowoczesnym oddziaływaniu. Równocześnie zarobki rosną w takim stopniu, w jakim przedsiębiorstwo uzyskuje efekty.

Od nas samych zależy nasza zarobki: im lepsze efekty naszej pracy, tym wyższe będące mieli za robki, będziemy lepiej żyć.

Uogólniając — istota zmiany w zasadach gospodarowania sprowadza się do tego, aby — utrzymując sterowanie centralne — wypracować warunki dla podjęcia aktywności oddolnej. Postępu i aktywności wyraża ją właśnie w samorealizowaniu załogi i poszerzeniu kierowniczego podziału odpowiedzialności za podjęcie decyzji, przy założeniu, że za coraz lepszą pracę trzeba coraz lepiej płacić.

## Najlepszy nauczyciel i wychowawca młodzieży

Jak wiadomo, w bieżącym roku młodzież naszego przedsiębiorstwa w plebiscytcie ZMS na najlepszego nauczyciela i wychowawcę uznała za swoich najlepszych Wincentego Czaple, Bolesława Fiszbaka i Andrzeja Mackiewiczów. W poprzednim numerze „Gorzowskiej Przemysłówki” publikowaliśmy wywiad z Wincentym Czaplą, dzisiaj prezentujemy następnego laureata plebiscytu — Bolesława Fiszbaka.

Ukończył Technikum Mechaniczne, kurs organizacji i zarządzania, w branży kurs spawalniczy dla personelu inżynieryjno-technicznego i kurs kontrolerów spawalniczych. Pracę w GPBP rozpoczął 1 stycz-



BOLESŁAW FISZBAK

nia 1968 r. jako zastępca kierownika Zakładów Produkcji Pomocniczej. Na tym stanowisku pracuje zresztą do dzisiaj. Zakład ten mieści się jeszcze na terenie ZWCh „Chemtex-Stilon”, tam, gdzie obecnie stoi IV blok. Jednocześnie pełnił tam funkcję kierownika Slusarni w której pracowało około 20 osób.

W pewnym okresie zaczęło się to wszystko rozrastać, poczem nastąpiła przeprowadzka do nowych obiektów na ul. Małorolnych. Obecnie w zakładach tych, o nazwie — Zakłady Konstrukcji Stalowych — pracuje około 150 osób. Poza tym Bolesław Fiszbak kieruje pracą zakładów pomocniczych — takich jak Stalarnia, Prefabrykacji Elektrycznej, Sanitarnej i Blacharskiej.

Pięćdziesiąt procent załogi tych zakładów stanowią ludzie młodzi — liczący sobie do 30 lat. To oni uznali Bolesława

Jedną z największych w Europie... Tak mówi się — i nie bez kozery — o budowanej w Zielonej Górze fabryce dywanowych wykładzin podłogowych. Jest to zarazem inwestycja uznana przez władze rządowe i partyjne za szczególnie ważną dla naszej gospodarki narodowej — objęta została m. in. Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie terminowej realizacji i przesła pod jego bezpośredni nadzór.

Od chwili przejścia placu budowy przez GPBP (lutego 1974 r.) minęło już półtora roku. Na ponad 15 hektarowym terenie w przemyślowo-składowej części Zielonej Góry (w pobliżu wsi Przyłep) nie sposób dziś nie za uważać dużego kompleksu obiektów fabrycznych. W naszym ciągu trwają tu roboty przy kładzeniu fundamentów pod maszyny i urządzenia oraz montaż ścian bocznych na głównych, przykrytych dachem halach produkcyjnych. Sporo wsiłku budowlanych będą jeszcze wymagały prace przy budynku socjalno-pomocniczym, administracyjnym i pozostałych obiektach zakładu. Niemniej już obecnie można powiedzieć, że w najbliższej przyszłości w inwestycji powstającej przy współudziale GPBP i jego podwykonawców.

Fabryka Dywanów „Novita” powstaje kosztem 1.310 mln zł, przy czym na roboty budowlane no-montażowe przeznaczono blisko 450 mln zł. Inwestycja realizowana jest w skróconym do 32 miesięcy cyklu normatywnym, którego zakończenie winno nastąpić 30 X 1976 r. W nowym zakładzie podjęte prace 1000 osobowa załoga (w tym 40 proc. kobiet), której ok. 70 proc. mają stanowić wykwalifikowani robotnicy pośrednio i bezpośrednio produkcyjni. Tych ostatnich — z uwagi na wysoki stopień automatyzacji procesu produkcji — będzie w zakładzie stosunkowo niewielki procent.



Zbrojenie fundamentów pod urządzenia wentylacyjne w hali agregatów igłowych.

## Prasa o GPBP

Wśród wielu publikacji prasowych o GPBP, na czoło wybijają się dwie, obie zamieszczone na łamach „Fundamentów” nr 25 i 29 z bieżącego roku. Warto nad tymi publikacjami zatrzymać się dłużej. W artykule: „Gorzów — Przemysłówka” bez tajemnic, Jerzy Piasecki (również autor do brych zdjęć do tego artykułu) — pisze między innymi: „Wspie w czym tkwi tajemnica gorzowskiego sukcesu i jaka jest recepta na powodzenie?”

Dyrektor Kotowski twierdzi, że nie ma żadnej tajemnicy. Z całą jasnością — to dobra załoga i dobra robota. Recepta zaś na jedno i drugie bardzo prosta: nie zapominać, że firma nie jest tylko miejscem pracy człowieka. I że „Przemysłówka”, jako generalny wykonawca, powinna pracować „pod potrzebę” podwykonawców. Kto tego w budownictwie przemysłowym nie rozumie — nie będzie miał sukcesów. Osiągnięcia zaś zawdzięczają m. in. także dobremu klimatowi stworzonemu dla budowlanych przez władze wojewódzkie i zaufaniu zjednoczenia, które szanuje samo dzienne przedsiębiorstwa.

Przeanalizowanie wszystkich przejawów dbałości przedsiębiorstwa o swoich pracowników, autor artykułu prezentuje niektórym naszym pracownikom, zastrzegając się, że o wszystkich „nie sposób”. Piszcie o Wacławie Bondarze — kierowniku budowy Zakładów Stolarski Budowlanej, Janu Bednarze — brygadzie cieśli, Kazimierzu Zajacze — brygadzie betoniarzy. Piszcie też o większych inwestycjach realizo-



Fragment wykopu pod budynek socjalno-pomocniczy. W głębi betonowy szkielet przyszłego biurowca.

wykładziny w rulonach o szerokości 2 m oraz płyty cięte w kwadraty o wymiarach 50 x 50 cm. Roczna produkcja rulonów impregnowanych lateksem wyniesie 2 mln m kw., a wykładziny w płytach — 8 mln m kw. Wysoka wydajność maszyn do produkcji wykładzin igłowych w oparciu o wykrzystanie tworzyw sztucznych i włókien odpadkowych stwarza możliwość eksportu oraz pozwala zwiększyć eksport dywanów, bez pogłębiania deficytu na te wyroby w kraju. Roczna wartość produkcji zakładu ocenia się na 1504 mln zł.

Zróżnicowany asortyment wykładzin podłogowych pozwoli na zastosować je jako substytut tradycyjnych dywanów oraz jako samodzielne nawierzchnie podłóg, zamiast pracochłonnych i drogiej parkietów. Ich główne walory użytkowe to: odporność na ścieranie, płochliwość, łatwość wymiany i konserwacji, stabilność wymiarów

w różnych warunkach termicznych i wilgotności, dźwiękochłonność, oraz możliwość dowolnego kształtowania wzoru na podłożu. Ze względu na te zalety i właściwości wykładzin dywanowych z „Novity” mogą one znaleźć zastosowanie w domach mieszkalnych, hotelach, biurach, placówkach gastronomicznych, salach konferencyjnych i koncertowych, teatrach, kinach, szpitalach oraz w samo- lotach, samochodach i na jednostkach pływających.

Tak więc już jesienią 1976 r. FD „Novita” powinna zająć należne jej miejsce na mapie zielonogórskiego okręgu przemysłowego, a jej wyroby — na rynkach krajowych i zagranicznych. Po osiągnięciu przez zakład planowanej mocy produkcyjnej przewiduje się jego dalszy rozwój.

Tekst: Wiesław Piżewicz

Fot. Jaek Klim



Zbrojenie fundamentów pod urządzenia wentylacyjne w hali agregatów igłowych.

## Nowe nie nowe

W Zespole Budów „Śródmieście” kierownikiem budowy nr 3 na Osiedlu „Junior” został Andrzej Prokopiuk.

Kierownikiem jednej z budów Huty Między „Głogów II” został Jan Długolecki. Budowa ta również podlega Dyrekcji Zespołu Budów „Śródmieście”.

Powołano sztab budowy kotłowni osiedlowej przy ul. St. Staszica w Gorzowie Wlkp. W skład sztabu wchodzi przedstawiciel GPBP, Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowej. Przewodniczącym został Józef Nowak (GPBP).

Na stanowisko Dyrektora Generalnego Wykonawstwa Zespołu Budów „Elektrociepłownia” powołano Piotra Kurzepę.

Kierownictwo Działu Przygotowania Produkcji objął Jan Mańczukowski.

Kierownikiem Zespołu Robót Inżynieryjnych został Jerzy Przybyła.

Dla zapewnienia odpowiedniego doboru kandydatów do wykonywania prac eksportowych powołano w przedsiębiorstwie Komisję Kwalifikacyjną.

Mając na względzie konieczność zabezpieczenia właściwej działalności jednostek produkcyjnych na odcinku kosztów, w strukturze przygotowania produkcji wyodrębniono komórki kosztów i kosztorysowania.

W Zespole Budów „Śródmieście” powołano Kierownictwo Robót Elewacyjnych.

Rozpoczęła działalność stała Komisja do spraw odbioru placów nowych budów.

Zastępca kierownika Działu Zatrudnienia i Adaptacji została mgr Janina Szurkowska.

Zakończono rozbudowę Gminnej Szkoły Zbiorczej w Myśliborzu. Kosztów 30 mln zł szkole powiększono o 12 izb lekcyjnych i salę gimnastyczną. Zbudowano także krypty basen pływacki i 8 mieszkań dla nauczycieli.

W czasie wakacji szkoła staje się obiektem kolonijnym dla dzieci pracowników GPBP.

wanych przez przedsiębiorstwo i o problemach tam występujących. „Zalogi uskarżają się np. na niesłone dostawy cementu, pochodzące z kombinatu „Kujawy”. Wychodzą naprzeciw kłopotom z workami” „Przemysłówka” dostarczyła własne. Niestety, nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów.

Obok poważniejszych są i drobne, ale dokuczliwe sprawy: robotnicy nie mogą np. zrozumieć, dlaczego ten na budowę „Stilonu” woz się Szczecina i Płocka, jeżeli na miejsce produkujące go „Stilon” (...)

Albo — czym można wytłumażyć, że trzy tygodnie stało z braku półosi kilkanaście „Starów -28” do transportu betonu? Wydawałoby się — produkcja krajowa... I wreszcie — dlaczego prefabrykacji i materiały budowlane woz się z regionów odległych o setki kilometrów (...)

Wydaje się, że gdyby nie te „drobne” problemy, chłopcy z „Przemysłówki” znacznie by bardziej popchnęli robotę do przodu.

Następnie, po zapoznaniu czytelników z dobrą opieką przedsiębiorstwa nad różnymi pracownikami i stwierdzeniu (...), że problem kadry budowlanej GPBP nie istnieje! (...), czyżby — przyp. Czytacz, autor przedstawił kłopoty z pracownikami, którzy za przedmiotem realizacji obiektów w gorzowskim „Stilonie” otrzymali oznaczenia państwowe.

Przejdźmy teraz do drugiej pułki. Jest nią A. Jan Bogdan na Kujawy pl. „Ruzmika”, w kontekście, osobie mówiąc, o indolencji, o sposobie zachowania przez kadrę informacją o tym jak to jest „w przemyśle”. Dla pana — jakiegoś stwierdzenia Bogdan Kujawa przynajmniej szereg przykładów, wywołuje, że byłoby się czuć dla B. W. jakiegoś sposobu, jak chociażby „w przemyśle” — szczególnie przy tym w sprawie (u dzi w tym mówi się o GPBP). Oba artykuły naprawdę warto przeczytać. Czytacz

# Głogów II

We wrześniu 1976 roku budowniczości Huty Miedzi „Głogów II” powinni przekazać za łódz eksploatacyjnej pierwsze obiekty, m. in. dwa piece nowo, część hali wianek elektrycznych, całą sieć wodno-energetyczną, magazyny, warsztaty. Całość ma być zrealizowana do końca przyszłego roku. Biorąc pod uwagę zakres pozostałych do wykonania robót, czasu pozostała niewiele.

Budowa szeregu obiektów jest znacznie opóźniona. Nie rozpoczęto jeszcze wznoszenia niektórych budynków, np. na stawni, rozdzielni, stacji utylizacji, mimo, że jest na nie dokumentacja i że trminy rozpoczęcia już minęły.

Budowniczości zdają sobie sprawę z trudności, jakie mają do pokonania.

### PRZYSPIESZENIE

Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Zachód” rozpoczęło koncentrację sił na „Głogowie II”. Nadeszły nareszcie potrzebne ciężkie maszyny, zwłaszcza dźwigi.

Załatwiono sprawę rytmicznych dostaw materiałów, zwłaszcza cementu. Skierowane na budowę brygady nowych przedsięwzięcia, m. in. Gorzowski Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, które ma w tym roku przebrać tu około 40 milionów złotych. Przyspieszył tempo robót jeden z głównych podwykonawców, „Mostostal”.

## 10-lecie GPBP

# Narocizny

Od szeregu lat istniała w północnych rejonach woj. zielonogórskiego społeczna potrzeba powołania do życia przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Rozwijający się przemysł — wchodzących do planu szereg inwestycji — stwarzał przesłanki powołania przedsiębiorstwa o odpowiedniej mocy przerobowej, której nie były w stanie zapewnić istniejące zakłady. Szczególnie ostro wystąpiła potrzeba po podjęciu przez Rząd Uchwały o budowie Papierni w Kostrzynie Zakładach Papierniczych w Kostrzynie, oraz III etapu rozbudowy Zakładów Włókn Chemicznych „Chemtex — Stilon” w Gorzowie Wlkp.

W październiku 1965 r. rozpoczęła działalność powołana przez dyrektora Zielonogórskiego Zjednoczenia Budownictwa, Komisja Organizacyjna — początkowo w składzie dwóch osób, pod przewodnictwem późniejszego dyrektora GPBP — mgr Tadeusza MIESZKOWSKIEGO. Komisja — oprócz pracy nad zorganizowaniem przedsiębiorstwa miała po ważny obowiązek przygotowania środków dla podjęcia robót (z dniem 1. 01. 1966 r.) nad budowę Papierni.

Pierwszego stycznia przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w sile 181 pracowników, w parku maszynowym posiadającym dwa samochody ciężarowe i dwie betonarki wypożyczone z GPB „Zachód”.

Pierwsza wersja planu na rok 1966 w produkcji podstawowej zakładała wykonanie robót budowlano-montażowych o wartości 30 mln zł. Jednak z powodu dynamicznego wzrostu mocy produkcyjnej, plan podwyższony do 64 mln zł, a przedsiębiorstwo ostatecznie osiągnęło 72 mln zł.

Początkowo działalność przedsiębiorstwa ograniczała się do prowadzenia robót budowlanych na terenie Papierni oraz osiedla mieszkaniowego w Kostrzynie. Już w II kwartale 1966 r. przedsiębiorstwo weszło na nowy plac budowy Zakładów Siłarki Budowlanej w Gorzowie Wlkp., w III kwartale rozpoczęło budowę Stacji Pomp „Rurociągi Przyjazna” w Lipowie, a w IV kwartale rozpoczęło realizację III etapu rozbudowy ZWCh „Chemtex — Stilon”.

Do ważniejszych budów rozpoczętych — 1967 r. należały zaliczyć:

- priorytetową budowę Wykonawczych Jedwabiu, rozbudowę Elektrowni,
- budowę Zakładów Żelbetowych w Nowogrodzie Bobrzańskim,
- rozbudowę Zakładów Metalowych „Gozampel” w Kurowie (1968 r.),
- budowę biurowca dla GPBP i Biura Projektów,
- budowę zaplecza dla GPBP
- budowę hoteli typu barakowego na 270 miejsc, dla potrzeb GPBP i podwykonawców,
- budowę osiedla mieszkaniowego „D” w Kostrzynie.

Ponadto, na przestrzeni lat 1966-67 zorganizowano produkcję pomocniczą wykonując początkowo nietypowe elementy

Co prawda — mówi naczelny koordynator budowy inż. Władysław Dubieć — jeszcze nie osiągnięto odpowiedniego rytmu, lecz wszystko wskazuje, że nastąpi to w IV kwartale, w przyszłym okresie budowy.

Poprawa sytuacji na budowie huty wymagała ogromnych wysiłków, zarówno generalnego wykonawcy, jak i około 30 podwykonawców. Teraz liczy się nie tylko każdy dzień, ale każda godzina.

### USŁUGI RÓWNIIE WAŻNE

Tymczasem ciągle jeszcze nie funkcjonuje należycie cały dział usług budowy. Załoga ma szczególnie duże pretensje do gminnych spółdzielni, które podjęły się zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Na budowie „Głogowa II” jest tylko jeden kiosk, ciągle brakuje na pozostłe chłodziaczy, choć w pobliskich Ruszowicach GS ma dużą wytwórnię wody stołowej. Robotnicy muszą chodzić do kiosków i bufetów do Huty Miedzi „Głogów I”, oddalonych o prawie kilometr. Ciągnie się w nieskończoność budowa baru szybkiej obsługi.

Wydział Handlu Urzędowo-wywiadowczy Legnicy powinien szybko i zdecydowanie wkroczyć w te sprawy. Na budowie pracuje już około 1200 ludzi, a niebawem zatrudnienie przekroczy 2000. Nie można patrzeć obojętnie na codzienne wędrowki setek ludzi po bułkę, paczkę papierosów czy butelkę wody, do bardzo odległych punktów sprzedaży. Czas na budowie jest zbyt drogi.

J. N.

## Budowa papierni KZP

# Tu zdobywano „Ostrogi” budowniczych przemysłu

Rok 1966 to przede wszystkim budowa w Kostrzynie, zawierająca 79 procent całego „przerobu” przedsiębiorstwa z tego okresu. Pierwsi pracownicy GPBP do dzisiejszego dnia mają przed oczami obraz zalanej wodą placu budowy. Budową kierowali — inż. Tadeusz Maciejewski, a później inż. Zdzisław Zieliński. Ludzie pracowali bez podstawowych warunków socjalnych, magazynowały: jednocześnie bowiem budowano obiekty zasadnicze i zaplecza.

Załoga wciąż się rozrastała, stanowiąła coraz bardziej zwarty kolektyw. Do najbardziej ofiarnych i oddanych pracowników tego okresu — należeli: mistrz B. Rajchel, zastępa kier. — Bukci, brygadzieści: H. Drewniak i Kubera, kier. produkcji pomocniczej — Oleg Nieścieruk i kier. budowy — Janusz Waclawek.

### Ważniejsze wydarzenia:

- 3.01.1966 r. — rozpoczęcie wykopów pod hali maszyn papierniczych.
- 31.01.1966 r. — pierwsze betonowanie stóp fundamentowych — 259 szt., na które zużyto 6.000 m<sup>3</sup> betonu i 950 ton stali zbrojeniowej.
- 15.05.1966 r. — na budowie pojawili się pracownicy pierwsze go podwykonawcy „Instal”.
- 6.06.1966 r. — rozpoczęcie montażu słupów.
- 11.06.1966 r. — uroczyste wmurowanie pojemnika z aktem erekcyjnym.
- 21.06.1966 r. — przekazanie do odbioru zbrojenia pod fundamenty maszyn

- 10.07.1966 r. — zakończenie wlewania fundamentu pod maszynę papierniczą nr 1 i zużyto 1.390 m<sup>3</sup> betonu.
- 15.09.1966 r. — pierwsze stropy.
- 30.09.1966 r. — zabetonowanie ostatniej stopy fundamentowej.
- 2.05.1967 r. — rozpoczęcie montażu maszyn papierniczych.
- 15.07.1967 r. — zakończenie pokrywania hali dachem.
- 15.06.1968 r. — rozruch mechanicznych maszyn papierniczych.

### CIEKAWOSTKI:

Maszyna papiernicza nr 1 waży 3.000 ton. Kubatura hali Papierni wynosi 250.638 m<sup>3</sup>, co w przeliczeniu na budynek mieszkalne dąłoby 25 budynków, każdy o 200 izbach.

Na budowie Papierni przeznaczono 90.000 m<sup>2</sup> ziemi, tj. 45.000 wywrotek, gdyby te samochody ustawił jeden za drugim zajęłyby odcinek drogi o długości 225 km.

Na budowie zużyto 20.000 b<sup>3</sup> betonu. Gdyby z tej masy wy-

budować budynek o podstawie 25 m na 10 m, powstałoby 1.500 izb mieszkalnych.

Zużyto 3.600 ton stali, co w przeliczeniu na rurociąg naftowy o średnicy 50 cm, dąłoby odcinek rurociągu o długości 30 km.

Na tej budowie z powodzeniem przezwyciężano szereg trudności, stosowano wielozmianowy system pracy (1), wielkie było zaangażowanie i wysiłek całej załogi. O ogromie budowy — jak na ówczesne czasy — może świadczyć fakt, że w okresie największego nasilenia robót, na placu budowy pracowało równocześnie 700 osób. Była to budowa szczególnie ważna dla gospodarki narodowej.

W dzienniku budowy można było wyczytać szereg notulek o braku dokumentacji, poszczególnych rysunków, cementu, stali. Świadczyło to o skali trudności, które trzeba było pokonywać aby dotrzymać terminów otwierania frontów robót dla podwykonawców. Wzajemnie pomoc i zrozumienie stron zaangażowanych w procesie inwestycyjnym — tj. Biur Projektowych, Inwestora i Wykonawcy, pozwoliła uswać trudności hamujące postęp robót.

## Najtrudniejsze były pierwsze lata

Dobre wyniki przedsiębiorstwa uzyskiwane w pierwszych latach jego działalności, były zasługą załogi, pracującej i bytującej jednak w bardzo trudnych warunkach.

Pracownicy zarządu niegdzieli się w czterech piętnastoletnich drewnianych barakach. Nie posiadano stałego zaplecza, tj. ani bazy magazynowej, ani sprzątwi, ani produkcji pomocniczej. Zaplecze tymczasowo mieściło się najpierw w Kostrzynie a później w Gorzowie. W trakcie budowy była stała baza na Zawarcu.

W Kostrzynie pracownicy mieli do dyspozycji cztery baraki hotelowe na 180 miejsc, oraz zdewastowany budynek hotelowy po GPB „Zachód” — na 140 miejsc. Od GPB „Zachód” przejęto też hotel na 140 miejsc w Gorzowie. Było to o wiele za mało: potrzeby obliczono na 400 miejsc, a w 1969 r. — na 600 miejsc. Wobec tego, rozpoczęto budowę hotelu na 300 miejsc, oraz hotelu typu barakowego na 270 miejsc. Na następne lata przewidziano rozszerzenie bazy hotelowej — o dalsze dwa hotele.

## Początki działalności polityczno-społecznych

### PZPR

Równocześnie z działalnością produkcyjną Przedsiębiorstwa zaczęły swą pracę komisje organizacyjne organizacji polityczno-społecznych. Przewodniczącym Komisji Organizacyjnej PZPR był tow. Wiesław GRUDNIEWSKI, który w wyniku wyborów został pierwszym sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej.

W chwili powstania (tj. w marcu 1966 r.) PZPR liczyła 12 członków i 3 kandydatów. W 1968 r. organizacja liczy już 113 osób, w tym 27 kandydatów. Komitet Zakładowy PZPR składa się z 9 osób. Powstały organizacje oddziałowe na budowie Papierni w Kostrzynie, „Stilonu”, „Śródmieście” i Zakładach Jedwabniczych, w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Gorzowie.

### INNE ORGANIZACJE

W kwietniu 1966 r. powstała Komisja Organizacyjna Rady Zakładowej. Komisja ta doprowadziła do wyborów — w czerwiec 1966 r. Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, Kasy Zapoemogowo — Pożyczkowej i towarzyszących komisji rewizyjnych.

Przewodniczącym Rady Zakładowej został Julian LIPiSKI. W skład Rady Zakładowej wchodziło 13 osób. Do Związku Zawodowców należeli wszyscy pracownicy GPBP.

Przewodniczącym Rady Robotniczej został Jerzy Bajor, a później Marian Woźny. Rada Robotnicza liczyła 15 osób.

## Brygada Leona Aniśkiewicza

Brygada ślusarzy — spawaczy Leona Aniśkiewicza powstała dwa lata temu. Pracują w Zakładzie Produkcji Pomocniczej w wytwórni prefabrykatów. Do ich zadań należy przygotowywanie detali i form potrzebnych do odlewania prefabrykatów budowlanych.

Leon Aniśkiewicz ukończył Załadniczą Szkołę Zawodową, zdobył także w zawodzie ślusarza dyplom mistrzowski. Najdłuższą w budownictwie pracują — Mieczysław Nowak i Józef Popkowski.

Brygada „na medal” — w dru-

gim półroczu 1974 roku zdobyła I miejsce we współzawodnictwie między brygadami swojej specjalności zawodowej. W brygadzie pracują: Leon Aniśkiewicz, Mieczysław Nowak, Marian Choina, inż. Władysław Turowski, Henryk Matuszewski, Stanisław Witkowski, Józef Popkowski, Józef Listowski, Waldemar Rudnicki, Kazimierz Chęciński, Mieczysław Teściak, Janusz Liszczyk (obecnie odbywa służbę wojskową) i Adam Pączkowski.

Od Red: Zajęcia niektórych ludzi z tej brygady zamieściliśmy w poprzednim numerze.

Największą inwestycją przemysłu rolno-spożywczego, poza zakładami mięsnymi w Zielonej Górze, jest budowa nowoczesnej mleczarni wraz z proszkownią mleka w Rzepinie w województwie gorzowskim. Będzie to pierwszy tego typu zakład na Ziemi Lubuskiej: roczny przerób wyniesie ponad 56 milionów litrów mleka, zaś, produkcja mleka sproszkowanego — 2.800 ton.

## Największe inwestycje mleczarskie

W latach 1967 — 1968 we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady bratwo udział 80 proc. załogi. O tytuł najlepszego kierownika budowy walczyli wszyscy kierownicy.

W ciągu krótkiego dwuletniego okresu, przedsiębiorstwo pozyskało podstawa kadre rzemieślników i pracowników umysłowych. Stan zatrudnienia wynosił 1.530 pracowników. W tej liczbie było wielu pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, wielu dzielnych i zaangażowanych — spełniających swoje zadania z należytą, podejmujących wielecennych zobowiązań.

Należy sądzić z dotychczasowego przebiegu realizacji inwestycji, iż dotrzymano zostanie termin przekazania do eksploatacji mleczarni wraz z proszkownią w Rzepinie, jak i przypadku na połowę sierpnia przyszłego roku.

Doświadczenia zdobyte przy budowie mleczarni w Rzepinie będą nadal przydatne dla naszej załogi, bowiem wzięliśmy już na plac budowy w Gorzowie, gdzie ma stanąć w ciągu dwóch lat i następnych, ośmiokrotnie większa, nowoczesna mleczarnia wraz z proszkownią mleka. Obecnie trwa zagospodarowanie terenu budowy, oraz wykonywanie pierwszych prac budowlanych i w tym celu funkcjonuje



## O trzech współpracujących brygadach

Poznałem trzy brygady ściśle ze sobą współpracujące, laturo-awie międzybrygadowymi. Rozmawiałem z szefami tych brygad: Janem Popowskim, Władysławem Gromadzkim i pod nieobecność Andrzeja Kłosa — z jego zastępcą Adamem Sekitą.

Popowski i jego ludzie — jak mi mówiono — stanowią zgrany zespół cieśli, Gromadzi ze swoją kompanią tworzą jeden z najlepszych kłanów betoniarzy, brygada Kłosa natomiast wznosi mury, że hej!

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie te trzy brygady stanowią w przedsiębiorstwie istotny wkład w inwestycje energetycznych. Wiadomo przecież, że przy budowie tego rodzaju obiektów, wykonawcom stawia się duże wymagania.

Popowski to wielki znawca cieślarskiego rzemiosła, dobry organ zator, to człowiek obdarzony darem przekazywania wiedzy do świadomości i wiedzy fachowej. Stworzył zdyscyplinowaną brygadę cieszącą się pełnym zaufaniem kierownictwa.

Jan Popowski oprowadził mnie po budowie Elektrociepłowni, długo staliśmy przy fundamentach dwóch nowych turbin. Tu dowiedziałem się, że zanim brygadzie powierzono tutaj wykonanie

wanie skomplikowanych i odpowiedzialnych prac cieślarskich, zdobywała ona szlify na innych budowlach Gorzowa i Barlinka. Władysław Gromadzi w Gorzowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłowego pracuje od 6 lat, brygadzią jest 3 lata. Wśród swoich podwładnych i przełożonych cieszy się opinią o dobrego fachowca. W rozmowie z Gromadzkim zadałem mu pytanie: co trzeba zrobić aby zajmować pierwsze miejsce we współpracy z przełożonymi? Na to mój rozmówca bardzo prosto i bez długich medytacji — odpowiedział: — Zawód betoniarza nie wymaga wielu kwalifikacji, tu po prostu trzeba się przyłożyć. W brygadzie Gromadzi pracują ludzie różnych zawodów, nie przeszkodziło to jednak w uzyskaniu zespołu ludzi produkujących. Pytam: — Czy ktoś z brygady zastępuje na specjalne wyróżnienie? — U mnie wszyscy zastępują na umiarkowanie, nie wyróżniam, tworzymy przecież kolektyw — odpowiada Gromadzi.

Z brygadzią Andrzejem Kłosem, który był akurat na urlopie, nie rozmawiałem. Moim rozmówcą był Adam Sekita.

— Czy to Pan zastępuje Kłosa — pytam stojącego przy betoniarce mężczyzny, by usłyszeć: — A, no, tak jakby, a co Pan chce?

— Jesteście jedną z najlepszych brygad murarzy w Przemysłowce, chciałbym porozmawiać na temat Waszych osiągnięć.

— Kłosa nie ma — jest na urlopie, a ja... wie Pan — mówi niepewnie.

— Bardzo Pana przepraszam za odrywanie od pracy, po prostu chodzi mi o kilka drobiazgów na temat brygady. Udało się Adam Sekita przetrwał na chwilę pracę abyśmy mogli w miejscu oddalonym o kilka kroków od brzojęcej betoniarce uciąć sobie rozmowę.

— W brygadzie jest 16 ludzi, na terenie tej budowy wykonuje mi wszystkie prace murarsko-tynkarskie. Budowa nastawna, kotłownia rozdzielni wysokiego napięcia to oczywiście nie to co budowa piekarni czy Gzampetu w Kurowie, tu trzeba solidnie ruszać głową. Tu jest poważna inwestycja, chodzi przecież m. in. o bezpieczeństwo ludzi, którzy będą tu w przyszłości pracować...

— Moi rozmówcy wrócili do swoich powołanych zajęć, ja natomiast stałem przed poważnym dylematem: jak tu najlepiej napisać o tych trzech najlepszych we współpracujących brygadach?

Jerzy Adamczewski

## Budowlani wędkują



Final zawodów wędkarskich: na wadze taakie ryby!

Od dłuższego czasu bo od 1968 roku ożywiona działalność wśród braci budowlanej naszego przedsiębiorstwa prowadzi Kolo Polskiego Związku Wędkarskiego. Kolo to liczące na początku 50 członków, a obecnie blisko 170 włącza się skutecznie w działalność mającą na celu czynny wy poczynek pracowników GZBP i ochrony naturalnego środowiska ciekawka. Sądzę też że sprawy są przedmiotem szczególnej uwagi członków Kola.

W ramach swej działalności Kolo organizuje nie tylko własne imprezy wędkarskie, lecz jego członkowie uczestniczą także w innych zawodach wędkarskich o charakterze wojewódzkim i dużym ciężarze gatunkowym. Do takich zaliczyć należy coroczne zawody o mistrzostwo Kola, tradycyjne festyny wędkarskie, zawody juniorów, i inne, których średnio w roku jest sześć.

Najbliższą łakną imprezą jest festyn wędkarski dla członków Kola i ich rodzin — jest to wydarzenie numer jeden w sierpniowym zyciu Kola.

W ubiegłym roku największy sukces wędkarski odniósł kolega Szkladzi, który na wojewódzkich zawodach zorganizowanych we wrześniu z okazji Dnia Budowlanych zdobył pierwsze miejsce.

Zresztą każda, choćby indywidualna wyprawa naszych wędkarzy nad wodę przynosi wiele korzyści: sprawy zanieczyszczenia wód, ochrony przyrody i ryb przed klusownikami, dbałość o czystość stowiska, a także estetyki wędkarska dla każdego wędkarską są bliskie.

Nad przestrzeganiem przepisów wędkarskich PZW czuwa Sąd Koleżeńcki, którego przewodniczącym jest kolega Stefan Wzrzeski — długoletni członek Kola, jego współtwórca i pierwszy sekretarz.

Pierwszym prezesem Kola był Zdzisław Zieliński, a skarbnikiem — Zdzisław Jocz. Obecnie prezesem jest Jan Kocot.

Przy dużej pomocy Rady Zakładowej — Kolo dla swoich członków organizuje również ciekawe wycieczki.

## Uwagi regulaminu pracy

W ub. roku wydano szereg nowych aktów prawnych odmiennie regulujących stosunki pracodawca — pracownik. Kodeks Pracy i przepisy wykonawcze (ponad 60) zobowiązywały do wprowadzenia zasadniczych zmian m. in. w regulaminie pracy. Nowy regulamin pracy GPBP — zatwierdzony przez KSR i jednostkę nadrzędną stanła porządek wewnętrzny w zakładzie pracy oraz określa związane z procesem pracy obowiązki zakładu i pracowników.

Z wielu działań tego regulaminu dzisiaj przedstawiamy jeden — dotyczący urlopów pracowników.

**a) Urlopy wypoczynkowe pracowników pełnoletnich.**

Pracownik ma prawo do pierwszego urlopu wypoczynkowego po przepracowaniu w zakładzie pełnego roku, a do następnego, z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego w wymiarze:

1. po roku pracy — 14 dni roboczych,
2. po 3 latach — 17 dni roboczych,
3. po 6 latach — 20 dni roboczych,
4. po 10 latach — 26 dni roboczych.

Do okresu pracy od którego zależy wymiar urlopu dodaje się odpowiednią ilość lat z tytułu wykształcenia.

Pracownikom sezonowym służy prawo do urlopu w wymiarze: dzień za 1 m-c pracy.

— Zasada jest wykorzystywanie całego urlopu od razu.

— W uzasadnionych przypadkach na wniosek pracownika urlop może ulec podziałowi z tym jednak, że przynajmniej jedna z jego części nie może wynosić mniej niż 10 dni.

— Pracownik w korzystuje urlopu zgodnie z planem urlopów.

W uzasadnionych jednak przypadkach na wniosek pracownika lub gdy wymaga tego interes zakładu urlop może być przesunięty na inny okres niż wynika to z planu urlopów.

W uzasadnionych interesach zakładu przypadkach urlop może być odwołany z urlopu z tym, że zakład zobowiązany jest do zwrotu mu kosztów jakie ponosi w celu zorganizowania wypoczynku (koszty tras, koszty przjazdu).

**b) Urlopy wypoczynkowe młodocianych.**

— Młodociany nabywa prawo do pierwszego urlopu w wymiarze 12 dni roboczych po przepracowaniu 6 m-cy, a po upływie roku pracy dodatkowo 26 dni roboczych.

— W roku w którym młodociany kończy 18 lat ma prawo do 20 dni roboczych urlopu wypoczynkowego.

— Ponadto młodociani mają prawo do urlopu bezpłatnego jednakże w wymiarze nie przekraczającym łącznie z urlopem wypoczynkowym 2 -m-c jeżeli są uczniami szkół dla pracujących.

— Młodociany ma prawo żądania udzielenia mu urlopu bezpłatnego tylko w okresie ferii szkolnych.

**c) Urlopy bezpłatne.**

— Za zgodą pracodawcy pracownik może otrzymać w uzasadnionych przypadkach urlop bezpłatny w wymiarze umówionym:

— jeżeli, okres urlopu bezpłatnego przekracza 1 miesiąc, za każdy miesiąc pracownik traci prawo do 1/12 urlopu wypoczynkowego.

— pracownica wychowująca dziecko do lat 3-ch ma prawo do urlopu bezpłatnego (na wychowanie dziecka) nie dłuższego niż 3 lata na 1 dziecko, przy czym urlop ten nie może przekroczyć łącznie 4 lat przy wychowaniu następnego lub kolejnych dzieci.

**d) Urlopy szkoleniowe.**

Pracownik uczący się ma prawo do płatnego urlopu szkoleniowego w wymiarze:

- 1) 12 dni roboczych w średnich szkołach zawodowych oraz w zasadniczych szkołach zawodowych w każdym roku szkolnym z tym, że po uzyskaniu od drugiego roku nauki ulega on zwiększeniu o 1 dzień roboczy w każdym roku szkolnym w stosunku do roku poprzedniego, jeżeli pracownik osiągnął w poprzednim roku średnią ocenę nie niższą 3,6.
- 2) 6 dni roboczych w roku szkolnym w średnich szkołach wieczorowych z wyjątkiem ostatniego, jeżeli program nauczania przewiduje egzaminy doroczne z klasy do klasy lub egzamin semestralne.
- 6 dni roboczych w ostatnim roku szkolnym, jeżeli program nauczania przewiduje egzamin semestralne, a jeżeli pracownik przyznaje do egzaminu dojrzałości lub egzaminu dyplomowego — łącznie 12 dni roboczych.

**3) Wymiar urlopu szkoleniowego w szkołach wyższych wynosi:**

- w każdym roku studiów zocznych — 28 dni roboczych,
- w każdym roku studiów wieczorowych —

21 dni roboczych z tym, że począwszy od drugiego roku studiów, ulega on zwiększeniu o 1 dzień roboczy w każdym roku studiów w stosunku do roku poprzedniego, jeżeli pracownik osiągnął w poprzednim roku średnią ocenę co najmniej 3,6.

— w ostatnim roku studiów na studiach wieczorowych na przygotowanie pracy magisterskiej (dyplomowej) oraz na przystąpienie do egzaminu magisterskiego (dyplomowego) — dodatkowo 21 dni roboczych.

— jeżeli ostatni rok studiów trwa tylko jeden semestr, wymiar urlopu szkoleniowego określa w pkt. 3 ulega skróceniu o połowę, nie dotyczy to urlopu na pracę magisterską (dyplomową) oraz na przystąpienie do egzaminu magisterskiego (dyplomowego).

**4) Pracownikom odbywającym naukę w szkołach wieczorowych lub studia wieczorowe w szkołach wyższych, poza urlopem szkoleniowym, przysługują zwolnienie z części dnia pracy, jeżeli w czasie pobierania nauki w szkołach wieczorowych lub studia wieczorowe na spożycie obiadu i punktualne przybycie do szkoły:**

- w zasadniczych szkołach zawodowych oraz w szkołach średnich — w wymiarze do 4 godz. tygodniowo,
- w szkołach wyższych — w wymiarze do 5 godz. tygodniowo.

**5) W wypadkach uzasadnionych odległym dojazdem do siedziby szkoły wyższej, zakład pracy może odpowiednio zwiększyć wymiar zwolnienia, o których mowa w pkt. 4.**

**6) Urlopu szkoleniowego oraz zwolnienia z części dnia pracy udziela zakład pracy na udokumentowany wniosek pracownika; urlopu szkoleniowego udziela się jednorazowo lub w części dnia w okresie danego roku szkolnego (studijnego).**

**7) Pracownik, który wykorzystał urlop szkoleniowy lub zwolnienie z pracy niezgodnie z przeznaczeniem, traci prawo do wynagrodzenia za czas tego urlopu lub zwolnienia od pracy.**

**e) Urlopy macierzyńskie.**

Pracownica ma prawo do urlopu macierzyńskiego w wymiarze:

- 16 tygodni przy pierwszym porodzie,
- 18 tygodni przy każdym następnym porodzie,
- 26 tygodni przy urodzeniu więcej niż jednego dziecka,
- 18 tygodni pracownicy, która ma dziecko przy sposobie a rodzi własne następie.

— 4 tygodnie w przypadku przysposobienia lub przyjęcia na wychowanie dziecka do 1 roku życia.

— 8 tygodni w przypadku urodzenia dziecka martwego lub zgony jego w okresie 1-szych 6-mi tygodni życia.

— 6 tygodni jeżeli matka urodzonego dziecka od daje go na wychowanie lub do domu dziecka.

— 14 tygodni urlopu w przypadku przysposobienia lub przyjęcia na wychowanie dziecka do 4 miesięcy życia.

— Kobiety karmiące przysługują prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy w ciągu dnia, a karmiące więcej niż jedno dziecko do dwóch przerw po 45 minut.

### § 21.

Pracownik traci prawo do urlopu wypoczynkowego za dany rok kalendarzowy, w którym porzucił pracę lub został zwolniony ze skutkiem natychmiastowym z jego winy.

### § 22.

Do okresu pracy od którego zależy wymiar urlopu nie wlicza się całego okresu pracy w zakładzie pracy, w którym pracownik pracował porzucił.

### § 23.

Pracownik ma prawo do wykorzystywania urlopu zgodnie z zatwierdzonym planem urlopu, chyba że w odstępstwie od planu wyrazi zgodę rada zakładowa i jest to podyktowane istotnymi przyczynami leżącymi po stronie zakładu lub pracownika.

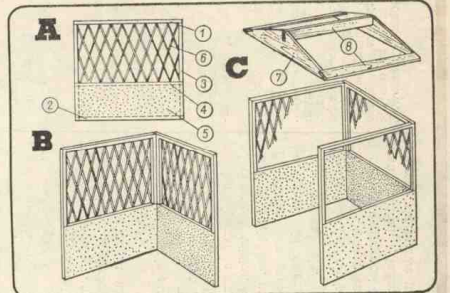
### § 24.

Zaległy urlop wypoczynkowy pracownik winien otrzymać nie później niż w 1-szym kwartale roku następnego.

### § 25.

Prawo do urlopu wypoczynkowego pracownik winien realizować w zakładzie pracy, w którym to prawo nabył (w zasadzie w naturze), a w uza przy rozwiązaniu umowy o pracę niezależnie od tego z czyjej inicjatywy, pracownika czy pracodawcy to rozwiązanie nastąpiło, oraz niezależnie od jego formy (porozumienie, wypowiedzenie, przekazanie).

## Przenośna altanka



Gotowy segment listwy pomoże włożyć kolana amalia olejną, dzięki czemu drewno będzie bardziej odporne na wpływy atmosferyczne.

Altankę można zestawiać z dwóch segmentów, jak na rysunku B lub z trzech segmentów, jak na rysunku C. Połącząc segmenty łączy przykręcając na krawędziach ram rozbieżnie zawiasy drzwiowe.

Dach można zrobić z tkaniny lub metalowej. Zbiła z desek (7) i (8) ramkę obciążającą od strony wierzchniej tkaniną namiotową (brezent, folia, ceratą lub skałem).

— Aby wiatr nie zerwał dachu, na leży w czterech punktach wmontować śruby łączące obrzeże dachu z górną krawędzią ścianek bocznych.

Altankę zestawioną jak na rysunku D można zbudować dach. Dodatkowy pionowy słupek drewniany (1) jest o kilkanaście centymetrów wyższy niż boczne ścianki altanki. Dach zbudowany jest z kształtek (2) i (3). Dodatkowa listwa (4) łączy przeciwległe narożniki ramy dachu. Wymiar i kształt dachu ustalamy dopiero po uprzednim ustawieniu obydwóch bocznych ścianek altanki.

Altankę zestawioną tylko z dwóch ścianek jest bardziej podatna na działanie wiatru; z tej przyczyny.

czyny słupek (1) należy solidnie osadzić w ziemi. Na słupek (1) możemy wykorzystać np. pień uschniętego drzewa owocowego lub nieokorowany pień sosny albo brzozy.

Do obrzeża listwy (3) na rys. F przybijamy gwóźdźkami tapicerskimi drewno owocowego lub nieokorowany pień sosny albo brzozy.

Listwy poprzeczne (6) na rys. F należy połączyć z listwami pionowymi (7) przez wycięcie odpowiednich wpaśnięć lub skrócenie odpowiednio długimi wkrętami.

Cała altanka jest ustawiona na grubych kołkach wбитых głęboko w ziemię. Do kołków (8) na rys. G przybijamy z boków odnoki paskownika metalowego (9). Górny koniec paskownika przykręćmy śrubą lub wkrętem do dolnej warstwy ścianki bocznej (10). W altance można jeszcze łatwiej ustawić skłoty stołowe na ściankach oznaczonych bezpośrednio w ziemi.

„Gorzowska Przemysłowka” — organ prasowy Samorządu Robotniczego Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłowego. Redaguje kolegium w składzie: Edward Bierwinczonek, Florian Fijałek, Jerzy Palamar — przewodniczący, Wiesław Balacki, Zenon Krystek, Jan Sowiński — red. i korekt. Władysław Wzrzeski — red. naczelny. Zdjęcia: Szarejko, Bartoszewicz, Intek.

Zdrowotnicki — red. naczelny. Zdjęcia: Szarejko, Bartoszewicz, Intek.

Adres redakcji: 60-400 Gorzów Wlkp., ul. Marchlewskiego 55, pokój nr 123, telefon 066/27, wew. 208.

Zamówienie: 1020. Nakład: 2000 egz. Format B3 E-3/171. Druk: Zielonogórskie Zakłady Graficzne zam. 2000.

